

ANDRZEJ SAKSON

Poznań

KRAJ KŁAJPEDZKI. ZMIANY LUDNOŚCIOWE 1945-1950

Zakończenie II wojny światowej oznaczało w Prusach Wschodnich zagładę i upadek dotychczasowego porządku i ładu społecznego. Przerwana została dotychczasowa, kilkusetletnia ciągłość państwowa, terytorialna, narodowa, gospodarcza, polityczna, historyczna, kulturowa i cywilizacyjna. Zwarty obszar wszedł w skład trzech państw o różnej wielkości, potencjale gospodarczym, tradycji historycznej i stosunku do tych ziem. Istotnym elementem w kształtowaniu tożsamości lokalnej i regionalnej nowych mieszkańców Prus Wschodnich był przebieg procesu zasiedlania, ich skład narodowościowy, polityka władz centralnych i regionalnych, znaczenie tych obszarów w mitologii narodowej oraz stosunek do przeszłości, a szczególnie do niemieckiego dziedzictwa kulturowego.

1. KRAJ KŁAJPEDZKI (KLAIPĖDA KRAŠTAS/MEMELLAND) W GRANICACH MACIERZY

Rok 1945 to swoista „godzina zero”, początek nowej epoki historycznej dla odchodzącej w przeszłość krainy nazywanej Prusami Wschodnimi. Dla nowych mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego, nazywanego także Małą Litwą, Okręgu Königsberskiego/ Okręgu Kaliningradzkiego, Warmii i Mazur było to zetknięcie z nową i obcą rzeczywistością. Dotychczasowi mieszkańcy niewiele z niej rozumieli i czuli się równie obco, zdegradowani do ludzi drugiej lub trzeciej kategorii lub też – jak to często bywało – pozbawieni jakichkolwiek praw. Byli oni „przeznaczeni na zatracenie”, tak jak dziesiątki tysięcy zesłanych do obozów koncentracyjnych, jeńców wojennych oraz robotników przymusowych z Polski i innych krajów, którzy w latach 1939-1945 budować mieli w Prusach Wschodnich podwaliny pod tysiącletnią III Rzeszę.

Mieszkańcy Prus Wschodnich zapłacili największą, najkrwawszą, najtragiczniejszą cenę wśród ogółu obywateli państwa Adolfa Hitlera, który zgotował Europie najokrutniejszą z wojen. Jako jedyni Niemcy pozbawieni zostali całkowicie swoich stron ojczystych, ponieśli największe straty wśród ludności cywilnej, na nich

pierwszych spadł wyjątkowy ogrom nienawiści i wrogości za to, co uczynili ich rodacy podczas wojny i okrutnej okupacji na obszarach Rosji, Białorusi, Ukrainy i Polski. Totalny upadek III Rzeszy doprowadził do całkowitej zagłady Prus Wschodnich.

W październiku 1944 r. oddziały Armii Czerwonej przekroczyły północne granice Prus Wschodnich. Bez większych strat zajęły rejony Gołdapi, Gumbina i południowych obszarów Kraju Kłajpedzkiego. Rejony te w wyniku zorganizowanej akcji wysiedleńczej, przeprowadzonej przez władze niemieckie, pozbawione były w 90% ludności cywilnej. Podobna sytuacja była w Tylży (Tilsit) i Wystruci (Insterburg).

W październiku 1944 r. wojska radzieckie zajęły Śilute (niemiecka nazwa: Heidekrug, polska nazwa: Szyłokarczma) oraz pozostałe miejscowości na południe od Kłajpedy. Zacięte walki trwały na Mierzei Kurońskiej oraz o Kłajpedę. 28 stycznia 1945 r. padła Kłajpeda, która wraz z całym historycznym regionem Kraju Kłajpedzkiego wcielona została w skład Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (LSRR). Nowe władze sowieckie w Wilnie przystąpiły do tworzenia nowej struktury administracyjnej na tym obszarze. Na bazie komendantur wojennych, które stanowiły forpocztę nowego komunistycznego porządku, stopniowo przekazywano władzę napływającym z głębi Litwy i z innych obszarów ZSRR funkcjonariuszom partyjnym, którzy tworzyli zręby późniejszej nomenklatury – nowej sowieckiej elity władzy.

Historyczny obszar Małej Litwy/Kraju Kłajpedzkiego nie został nigdy, pomimo licznych zmian administracyjnych dokonywanych po 1945 r., odtworzony w dawnych granicach.

W wyniku przegranej przez Niemcy I wojny światowej, z najbardziej wysuniętego obszaru Prus Wschodnich Rzeszy Niemieckiej utworzono w 1919 r., na mocy § 99 traktatu wersalskiego, nowy obszar administracyjny nazywany Krajem Kłajpedzkim/Memelgebiet/Kleipėdos Kraštas. Liczył on ogółem 2708 km²¹, co odpowiadało wielkości Luksemburga. Utworzono go z byłego pruskiego powiatu Kłajpedzkiego i Szyłokarczmy oraz z na północ od rzeki Niemen leżących obszarów stanowiących część powiatu Tylża oraz Ragneta (Ragnit). Poczynając od 1920 r. składał się on z miasta Kłajpedy oraz trzech powiatów: Kłajpeda, Szyłokarczma oraz Pogiegi/Pagegiai/Pogegen. Ten ostatni powiat powstał w 1920 r. i był nowym tworem administracyjnym. W jego skład wchodziły wschodnie obszary dawnego powiatu Szyłokarczma oraz północne połączenie powiatów Tylża i Ragneta. Po przyłączeniu Kraju Kłajpedzkiego w marcu

¹ Por. G.H. Goring, *Das Memelland. Gestern und heute. Eine historische und rechtliche Betrachtung*, Bonn 1991, s. 19. Inni autorzy podają odmienne wielkości: 2848 km² (A. Arbušauskaite, *Die alteingesessene Zivilbevölkerung des Memelgebietes während der sowjetischen Okkupation*, „Annaberger Annalen” 1999, nr 7, s. 40) lub też 2657 km² (E. Schwertfeger, *Memelland – Land in Fesseln. Schicksal an deutschen Grenzen*, Teil I, Berlin 1935, s. 24).

1939 r. do Niemiec powiat ten zlikwidowano, by odtworzyć go ponownie w 1945 r. w granicach sowieckiej Litwy².

Utworzony w 1919 r. Kraj Kłajpedzki na północy opierał się na byłej granicy prusko-rosyjskiej (później litewskiej), na wschodzie ograniczała go Mierzeja Kurońska, gdzie 4 kilometry na południe od Nidy przebiegała granica z republiką weimarską. Niemen stanowił rzekę graniczną na południu. W okresie przynależności Kraju Kłajpedzkiego do Litwy w latach 1923-1939 składał się on z 65 gmin (Amtsbetzierke), 30 miasteczek i 551 wsi. W 1939 r. obszar ten zamieszkiwało 153 tys. mieszkańców³.

Nowy kształt administracyjny Małej Litwy wzbudzał rozliczne kontrowersje wśród nowych komunistycznych władz w Wilnie. Według pierwotnych założeń, przyjętych podczas posiedzenia w dniu 22 listopada 1944 r. Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy (KC KPL) obszar ten składać się miał z dwóch powiatów: Kłajpeda w dotychczasowych granicach oraz powiatu Szyłokarczma. Tworzyć go miał dawny powiat o tej nazwie oraz 6 gmin przyłączonych z dawnego powiatu Pogiegi: Katyčiai/Koajdjuthen, Natniškiai/Natkischken, Ruckai/Ruckan, Pogiegi, Piktupėnai/Piktupönen i Vilkiškiai/Willkiszken. Trzy pozostałe gminy dawnego powiatu Pogiegi: Smalininkai/Schmalliningken, Viešilė/Wischoill i Lauskargiai/Langszargen zamierzano przyłączyć do powiatu Taurogi/Taurage.

Ostatecznie najwyższe gremium litewskich komunistów uchwaliło następujący podział administracyjny Nadniemeńskiego Kraju: powiat Kłajpeda z 16 gminami, powiat Szyłokarczma z 15 gminami oraz powiat Pogiegi z 16 gminami. Miejscowości: Piekule/ Prökulis (powiat Kłajpeda), Ruś/Rusnė/Russ i Szyłokarczma (powiat Pogiegi) podlegały bezpośrednio władzom okręgu ze stolicą w Kłajpedzie. Zmiany nazewnictwa organów władzy na poziomie lokalnym i regionalnym: okręg, powiat i rejon przyczyniły się także do tworzenia sowieckiej (ogólnoradzieckiej) rzeczywistości, pogłębiając poczucie obcości, szczególnie wśród dawnych mieszkańców.

Zmiany granic dawnych powiatów, m.in. poprzez przyłączanie do nich miejscowości z Ziem Dawnych, czyli historycznej Dużej Litwy miały dla nowych władz, podobnie jak na Warmii i Mazurach, istotne znaczenie symboliczne. Tworzono nie tylko nowy porządek społeczny oparty na ideologii stalinowsko-leninowsko-marksyistowskiej, ale także wyznaczano nowe granice terytorialne, których gwarantami były nowe komunistyczne władze. Odcinano się tym samym od dawnego porządku i tradycji historycznej, zarówno tej niemiecko-pruskiej (wilhelmińskiej, weimarskiej, narodowosocjalistycznej), jak również litewskiej (z lat 1923-1939), czy tej z II Rzeczypospolitej, jak to miało miejsce na Działdowszczyźnie (1920-1939).

² *Grundriß zur deutschen Verwaltungsgeschichte 1815-1945*. A. Rheie, Preußen, Hrsg. von W. Hubatsch, Band 1. *Ost- und Westpreußen* bearbeitet von D. Stüttgen, Marburg/Lahn 1975, s. 101, 115, 121.

³ A. Arbušaukaite, *Die alteingesessene...*, s. 40.

Obecny Okręg Kłajpedzki jest dwukrotnie większy o historycznego Kraju Kłajpedzkiego z lat 1919-1939. Tworzą go w połowie obszary Dużej Litwy, tzn. południowa i wschodnia Żmudź. Są to ziemie przynależące niegdyś do historycznych obszarów Taurągów/Tauraga, Szytele/Šilale, Płungiany/Plunga oraz Kretynga/Kretinga i Połąga/Palanga. W tego skład wchodzi cztery rejony: Szkudowski/Skuodas, Kretyngowski/Kretinga, Kłajpedzki/Klaipėda oraz Szyłokarczemski/Šilute, trzy miasta wydzielone: Kłajpeda, Neringa (tę jednostkę administracyjną tworzą trzy miejscowości na Mierzei Kurońskiej: Pervalka, Preila i Nida) oraz nadmorski kurort Palanga. Ósmą jednostkę administracyjną tworzy samorząd Pogiegi (z czterema głównymi miejscowościami: Rukai, Pagiegi, Rambynas, Vilkykai). Obszar ten zamieszkiwało w 2003 r. ponad 380 tys. osób⁴.

Przemiany społeczne dokonujące się w pierwszych latach po II wojnie światowej na obszarze historycznym Małej Litwy przebiegały w odmienny sposób i zależały od specyfiki poszczególnych subregionów. Inaczej kształtowały się procesy osadnicze oraz stosunki narodowościowe w stolicy regionu – Kłajpedzie, a inaczej na obszarze powiatów, w których ludność miejscowa, nazywana podobnie jak na Warmii i Mazurach ludnością autochtoniczną, stanowiła znaczący odsetek mieszkańców (powiaty Kłajpeda-wieś, Szyłokarczma oraz Pogiegi). Swoją specyfikę posiadały miejscowości na Mierzei Kurońskiej, gdzie zamieszkiwali potomkowie pochodzących z terenów Łotwy Kurów.

Ogół mieszkańców tworzących nową społeczność Małej Litwy po upadku III Rzeszy podzielić można generalnie, podobnie jak na Warmii i Mazurach, na trzy grupy:

1. Dawni mieszkańcy Małej Litwy: Litwini Pruscy, Kurowie oraz Niemcy. Z krajobrazu kulturowego tego obszaru zniknęła ludność żydowska, która od stuleci zamieszkiwała ten region.
2. Litewscy osadnicy, którzy w sposób spontaniczny lub też zorganizowany zaczęli napływać z sąsiedniej Żmudzi oraz innych części Litwy.
3. Rosjanie oraz przedstawiciele innych narodowości, którzy z różnych stron Związku Radzieckiego zaczęli napływać do Kraju Kłajpedzkiego. W przypadku Rosjan byli to głównie zawodowi wojskowi wraz z rodzinami, marynarze oraz pracownicy związani z przemysłem morskim. Oddzielną grupę stanowili aktywiści partyjni oraz specjaliści różnych dziedzin, którzy tworzyli w znacznej części późniejszą nomenklaturę. Zajmowali oni z reguły uprzywilejowane pozycje, szczególnie w pierwszym okresie powojennym. Przedstawiciele innych grup narodowych to głównie Białorusini, Ukraińcy oraz Polacy. Zamieszkiwali oni głównie Kłajpedę oraz większe miejscowości.

⁴ Dane spisu powszechnego z 2003 r.; www.std.lt. (25 października 2005).

2. KŁAJPEDA – TOTALNA WYMIANA LUDNOŚCI

Miasto nad rzeką Danė, podobnie jak i inne ośrodki miejskie Prus Wschodnich (Królewiec, Tylża, Wystuń, Olsztyn, Elbląg, Morąg, Ełk czy Nidzica) doznały wielu zniszczeń zarówno w toku walk zbrojnych (Kłajpeda, Tylża, Królewiec, Orneta, Elbląg), jak również w wyniku podpałek i grabieży dokonywanych przez żołnierzy Armii Czerwonej już po przejściu frontu (np. Olsztyn, Nidzica, Kętrzyn). We wszystkich większych miastach regionu nastąpiła prawie całkowita wymiana mieszkańców. Było to wynikiem faktu, iż większość ludności miejskiej Prus Wschodnich stanowili Niemcy bądź zgermanizowani Litwini, Mazurzy i Warmiacy, którzy ewakuowali się lub uciekli przed ofensywą Armii Czerwonej. W okresie bezpośrednio powojennym oraz w latach późniejszych zostali oni wysiedleni z miejsc dotychczasowego zamieszkania (1945-1949) bądź w wyniku bardziej czy też mniej dowolnych emigracji wyjechali do obu państw niemieckich (głównie w latach 1961-1968 z Małej Litwy oraz w latach po 1956 r. z Warmii i Mazur).

W wyniku krwawych walk, toczonych w styczniu 1945 r., Kłajpeda została zniszczona w około 28%. Dalsze 36% zabudowy uległo silnemu uszkodzeniu. Najbardziej ucierpiało centrum miasta (co było regułą w całym regionie). Wiele znaczących budowli (giełda, ratusz, hala targowa) oraz całe kwartały ulic (np. domy przy ówczesnej Marktstraße) legły w gruzach. Podczas wycofywania się z miasta Niemcy systematycznie wysadzali w powietrze urządzenia portowe, fabryki oraz nadbrzeżne ulice. Wiele wysokich budowli zostało poważnie uszkodzonych, np. wieże kościelne, neogotycka poczta czy też wieża ciśnień. Całowitemu zniszczeniu w ogniu bomb i pożarze uległo wiele symbolicznych i zabytkowych budowli, takich jak spichlerz (*Elefantenspeicher*) czy też wiele pięknych kamieniczek⁵.

Pod względem strat ludnościowych Kłajpeda okazała się wyjątkowym fenomenem nie tylko w skali Prus Wschodnich, ale całej powojennej Europy. Utraciła ona ogółem prawie wszystkich swych mieszkańców z okresu przedwojennego (szacuje się, iż Gdańsk utracił 93% mieszkańców, cały obszar Prus Wschodnich 94,9%, a Wschodnia Brandenburgia, obszar dzisiejszej Ziemi Lubuskiej – 94,9%)⁶. Prawie stuprocentowa utrata ludności Kłajpedy wynikała z totalnej ewakuacji (*Räumung*) miasta dokonanej przez narodowosocjalistyczne władze do centralnych obszarów Rzeszy. Było to jedyne tego rodzaju przedsięwzięcie, gdzie przed zbliżającym się frontem dużo wcześniej ewakuowano prawie wszystkich cywilnych mieszkańców z liczącego podówczas 40 tys. osób miasta. W końcu 1944 r. do Kłajpedy powróciło około 10% ludności cywilnej, której zadaniem było utrzymanie miejskiej infrastruktury. W tym czasie w mieście przebywało około tysiąca radzieckich jeńców wojennych. Ostatnich stu mieszkańców uciekło z opuszczającym zniszczone i zaminowane miasto wojskiem przez Mierzeję Kurońską w rejon Królewca.

⁵ V. Vareikis, *Kłajpeda zwischen der Sowjetunion und der Litauischen SSR, 1945-1990*, „Nordost-Archiv. Zeitschrift für Regionalgeschichte”, Band X/2001, s. 122-123.

⁶ *Ibidem*, s. 123.

Jak pisał jeden z pierwszych nowych litewskich mieszkańców: „Były tylko dwie 80-90-letnie Litwinki, dwóch białoruskich jeńców wojennych, młody mężczyzna oraz dwie polskie architektki, które zesłane były tutaj na roboty przymusowe”⁷.

Ogółem radzieckie władze wojskowe stwierdziły, iż po zajęciu Kłajpedy znajdowało się tu 28 przedstawicieli miejscowej ludności cywilnej. W pierwszych miesiącach 1945 r. do Kłajpedy zaczęli napływać pierwsi nowi mieszkańcy. Była to prawdziwa „godzina zero”.

Pierwsza fala napływu nowych mieszkańców Kłajpedy miała, podobnie jak i na Warmii i Mazurach, charakter spontaniczny i nie zawsze kontrolowany przez nowe władze. Do stolicy regionu oraz przygranicznych miejscowości Kraju Kłajpedzkiego zaczęli napływać Litwini, z tzw. Dużej Litwy. Kierowali się oni różnymi motywami. Część z nich przybyła tu w celach szabrowniczych, by zrekompensować sobie poniesione straty z lat wojny lub też wzbogacić się na „poniemieckich dobrach”. Inni mieli zamiar osiedlić się tu na dłuższy lub krótszy czas. Do miasta obok stacjonujących tu żołnierzy Armii Czerwonej zaczęli napływać pierwsi litewscy i radzieccy funkcjonariusze partyjni, służby bezpieczeństwa, milicji, administracji, specjaliści różnych dziedzin. Do swego rodzinnego miasta powracali nieliczni początkowo jego dawni mieszkańcy oraz ludność z okolicznych miejscowości dawnego Kraju Kłajpedzkiego. Byli to Niemcy, Litwini i ludność rodzima, nazywana tak, jak i w polskiej części Prus Wschodnich, mianem autochtonów. Ten pierwszy, niekontrolowany przez władze, okres „dzikiego osadnictwa” trwał do połowy 1946 r.

W dniu 23 marca tegoż roku KC KPL oraz Rada Komisarzy Ludowych Litewskiej SR przyjęły dekret w sprawie zasiedlenia Okręgu Kłajpedzkiego. Planowano w stosunkowo szybkim czasie osiedlić tu około 13 tys. rodzin (około 39 tys. osób) z innych regionów Litwy. Szybko okazało się jednak, że uchwały i plany władz okazały się nierealne.

Powojenna rzeczywistość była o wiele bardziej złożona i trudna. Tak jak polskim i radzieckim władzom nie udało się zrealizować pierwotnych planów osadnictwa, tak również litewscy komuniści zderzyli się z wieloma problemami, które musiały doprowadzić do korektury ich zamierzeń. Brak poczucia bezpieczeństwa, wojenna demoralizacja, niedostatek środków finansowych na wsparcie dla nowych osiedleńców, nieudolność nowych władz, ogrom zniszczeń i spustoszeń wojennych, niepewność co do ostatecznego kształtu granic i porządku powojennego, wojna domowa, to główne czynniki, które powodowały iż zasiedlenie nowych obszarów napotykało trudności i rozliczne przeszkody.

Władze zorientowawszy się w skali problemu zmuszone zostały do zredukowania planów osiedleńczych. Ograniczono je do liczby 9600 rodzin, które miały zamieszkać w Kłajpedzie i regionie. Ostatecznie w wyniku akcji osiedleńczej prowadzonej w pierwszych latach powojennych, na obszarze Kraju Kłajpedzkiego

⁷ *Ibidem.*

zamieszkało tylko 5300 rodzin. W końcu 1945 r. mieszkało w Kłajpedzie około 6 tys. osób, w 1947 r. ich liczba wzrosła do 51 tys. W 1946 r. do miasta przybyło 19 tys. osób, w 1947 r. – 19,5 tys., a w 1948 – 13,8 tys. nowych mieszkańców. Przyrost ludności w Kłajpedzie należał w latach 1945-1950 do największych na całej Litwie. Zdecydowana większość nowych mieszkańców stolicy regionu to ludność wiejska. Do wybuchu II wojny światowej 91,47% Litwinów, spośród ogółu 88,45% aktywnych zawodowo w skali całego kraju, pracowało na wsi. Powojenni osadnicy przybywali głównie z sąsiedniej Żmudzi, Dzūkij oraz z regionu Suwalszczyzny⁸.

Przykład litewskich przesiedleńców z Suwalszczyzny wart jest bliższej analizy, już chociażby z uwagi na analogie dotyczącą polskich wysiedleńców z Wileńszczyzny, którzy zamieszkali w miastach i wsiach Warmii i Mazur. Obie te grupy, podobnie jak Niemcy i inni mieszkańcy Prus Wschodnich, stały się ofiarą Wielkiej Wojny, która spowodowała, iż zostali oni wykorzeni i zmuszeni do opuszczenia swych stron rodzinnych.

II wojna światowa wywarła doniosły wpływ na kształt granic, porządek społeczno-polityczny i gospodarczy oraz na stosunki narodowościowe. Spowodowała zmianę polsko-radzieckiej, a w konsekwencji po rozpadzie ZSRR polsko-rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej granicy państwowej. Spowodowało to, iż część ludności polskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej posiadającej obywatelstwo polskie, znalazła się w granicach republik radzieckich. W latach 1944-1946 wysiedlono dobrowolnie, półprzymusowo lub pod przymusem z Polski 489 tys. Ukraińców (z ogólnej liczby 600 tys. zamieszkujących w Polsce w latach 1945-1946) i około 36 tys. Białorusinów, których na terenie polskim pozostało 150 tys. Na mocy ustawy zawartej pomiędzy PKWN a rządem sowieckiej Litwy z dnia 22 września 1944 r. w sprawie wymiany ludności Polskę opuściło około 1 tys. Litwinów (z liczby około 20 tys.)⁹. Z terenów przyłączonej do Litwy Wileńszczyzny przybyło w latach 1944-1948 197 156 osób, (co stanowiło ogółem 12,98 proc. ogółu repatriantów z obszaru całego ZSRR) Na obszar południowych Prus Wschodnich, tzn. na Warmie i Mazury trafiło około 100 tys. Polaków z Wileńszczyzny¹⁰.

Również i w tym przypadku w dziwny sposób splatały się losy Polaków i Litwinów. Litwini opuszczali swe domostwa z obszaru Suwalszczyzny, która znajdowała się w granicach Polski i przenosili się na obszar północnych Prus Wschodnich, czyli do Kraju Kłajpedzkiego.

⁸ *Ibidem*.

⁹ K. Sirblys, *Lietuvos komunistų partijos veikla udgant socialistinę darbininkų klasą*, Vilnius 1976, s. 32.

¹⁰ Podobne umowy zawarły polskie władze z Ukrainą i Białorusią (9 września 1944) oraz z Moskwą w sprawie wyjazdu ludności polskiej i żydowskiej z pozostałych terenów ZSRR (6 lipca 1945). Por. A. Sakson, *Mniejszości narodowe w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości niemieckiej*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 4, 1991, s. 186-187.

Polscy wysiedleńcy z Wileńszczyzny, która weszła w skład Litwy, w dużej części znaleźli swoją nową małą ojczyznę na południu Prus Wschodnich, czyli na Warmii i Mazurach. Jedni i drudzy zamieszkiwali w domach i przejmowali gospodarstwa, w których przez stulecia żyli dawni mieszkańcy, tzn. Niemcy i autochtoni (Warmiacy i Mazurzy oraz Kleipediskis). Część Litwinów z terenu Suwalszczyzny w ramach dobrowolnej migracji wewnętrznej zamieszkała w przygranicznym powiecie mazurskim (głównie w Ełku i powiecie ełckim), który podówczas przynależał do województwa białostockiego (na obszarze, którego leżała także Suwalszczyzna). Głównym celem zmiany miejsca zamieszkania była poprawa warunków życia, poprzez objęcie dobrze urządzonej gospodarstw poniemieckich lub pomazurskich.

W przypadku wysiedlonych Litwinów z Suwalszczyzny i Polaków z Wieleńszczyzny dochodziło do zetknięcia ich ze swymi rodakami, którzy przez setki lat żyli w granicach Prus Wschodnich. Różnica mentalności była taka duża, iż często pomiędzy obiema grupami dochodziło do większych lub mniejszych antagonizmów. Jedni i drudzy postrzegali swych rodaków jako Niemców, a w najlepszym przypadku jako zgermanizowanych Litwinów lub Polaków. Dostrzegano poczucie ich odrębności, łatwiej je akceptując niż Polacy z „centrali” czy Litwini z „rdzennej” Litwy. Wynikało to faktu, iż Polacy na Wileńszczyźnie i Litwini na Suwalszczyźnie żyli w społecznościach różnorodnych narodowo i kulturowo (polsko-litewsko-żydowsko-rosyjskich). W różnych okresach historycznych tworzyli oni grupę „większościową”, jak i „mniejszościową”. Stąd łatwiej było im zaakceptować odmienność ich zgermanizowanych rodaków oraz żyjących tam Niemców.

Ich rodacy z „centralnej”, „prawdziwej”, czy „rdzennej” Litwy czy Polacy traktowali litewskich czy też polskich autochtonów z reguły wrogo. Postrzegali ich jako „faszystów”, „hitlerowców” czy też Niemców.

M.K tak wspomina zetknięcie z „kolonistami”, czyli Litwinami z Wielkiej Litwy:

„Byliśmy postrzegani jako wrogowie. Często można było usłyszeć: ‘czego tu szukacie. Idźcie do waszego ukochanego Hitlera’ lub też: ‘Faszyści’ czy też po prostu ‘Niemcy’. Na nasze zapewnienia, że jesteśmy Litwinami, że mówimy po litewsku często mówiono, iż ‘takich farbowanych lisów tu pełno’. Jak byli tu Niemcy toście ‘heilowali’, a teraz jak Iwan dał wam w dupę, to przypomnieliście sobie, że znacie litewski. Tak było...” (wywiad przeprowadzony przez autora w październiku 2005 r.).

Koloniści przybyli do Kłajpedy zajmowali mieszkania i inne zabudowania, nie zwracając z reguły uwagi, czy ich dawni mieszkańcy byli Niemcami, Litwinami czy autochtonami. Często zabierano im ubrania, zboże, żywność czy różnoraki sprzęt. Negowano tym samym historyczne i kulturowe dziedzictwo regionu. Przejawiało się to m.in. poprzez grabienie zniszczonych kościołów, wycinanie stuletnich drzew, które przeznaczano na opał, wypasaniu bydła na luterańskich cmentarzach, których

z reguły nie szanowano, gdyż były one postrzegane jako przynależne do „niemieckiej” wiary.

Pierwsze, większe powroty dawnych mieszkańców miasta i regionu miały miejsce na przełomie 1945 i 1946 r. W okresie tym w specjalnych punktach zarejestrowanych było około 4 tys. osób. Część z nich zamieszkała w Kłajpedzie. W 1948 r. przybyło do Kłajpedy 562, a w 1949 r. 652 dawnych mieszkańców miasta. Szacuje się, iż ogółem w latach 1945-1949 do Kłajpedy powróciło około tysiąca dawnych mieszkańców. Z racji niewielkiej liczby nie stanowili oni istotnego elementu w krajobrazie miasta, do którego masowo napływać zaczęli nowi mieszkańcy.

Od samego początku „nowi” zaczęli nadawać ton oraz wpływać na jego charakter. Były to, obok dawnych mieszkańców, trzy zasadnicze grupy, które tworzyli: Litwini z Dużej Litwy, Rosjanie oraz inne grupy narodowościowe (głównie Ukraińcy, Białorusini, Polacy i Żydzi). Była to w zdecydowanej większości ludność wiejska, dla której fakt zamieszkania w mieście stanowił bezsprzecznie formę awansu społecznego i cywilizacyjnego. Okoliczności te w istotny sposób łagodziła i rekompensowała niedogodność pierwszych lat powojennych. Kształtująca się podówczas społeczność Kłajpedy tworzyła trwale podwaliny pod specyfikę miasta. Wynikała ona w znacznej mierze, w porównaniu do innych miast litewskich z faktu, iż nastąpiła tu prawie całkowita wymiana mieszkańców. Nie było i do dzisiejszego dnia nie ma drugiego takiego miasta na Litwie, w którym mieszkałoby tak dużo Rosjan (w 1950 r. mieszkało tam tylko 40% Litwinów, ale aż 51% Rosjan, 3% Białorusinów, 1% Żydów oraz 5% przedstawicieli innych narodowości – na ogólną liczbę 45 500 osób).

Dla większości nowych mieszkańców było to najbardziej „obce” kulturowo miasto, gdzie jego niemiecki charakter był widoczny na co dzień. Szybko uzyskało sobie także miano miasta, gdzie „mieszka bardzo dużo Rosjan”.

Innym niezmiernie istotnym czynnikiem wpływającym na specyfikę miasta był jego portowy oraz militarny charakter. Podobnie, jak Kaliningrad i cały Obwód Kaliningradzki było to miasto praktycznie niedostępne dla cudzoziemców. Był to obszar bardziej lub mniej zamknięty, znajdujący się pod „specjalnym nadzorem”¹¹.

Na intensywną odbudowę zniszczonego miasta oraz uruchomienie przemysłowej infrastruktury, a co za tym idzie, także wzrost liczby mieszkańców istotny wpływ wywierało korzystne położenie geograficzne miasta. Całoroczny dostęp do kłajpedzkiego portu powodował, iż była to nie tylko dogodna i ciągle rozbudowywana baza wojskowa, ale także ważny ośrodek portowy. Do końca 1945 r. uruchomiono 12 zakładów przemysłowych, które miały istotny wpływ na normalne funkcjonowanie i rozwój miasta (młyn, elektrownia, piekarnie, fabryka mebli, browar, itd.). W 1947 r. w Kłajpedzie funkcjonowało już 66 zakładów pracy. W końcu 1945 r. Kłajpeda wytwarzała 1% produkcji przemysłowej całej Litwy.

¹¹ V. Vareikis, *Klaipėda...*, s. 128-129.

Wraz z upływem lat intensywnie rozbudowywano rybołówstwo i przetwórstwo ryb (połowy ryb na Bałtyku rozpoczęto w 1947 r.). W końcu lat 40. zakupiono 40 nowych kutrów rybackich do połowu ryb. W 1950 r. na Bałtyku statki z portu w Kłajpedzie odławiały 80% ogólnej produkcji ryb na Litwie. Produkty rybne rozprowadzane były w obrębie całego ZSRR. W pierwszych latach powojennych większość rybaków stanowili Rosjanie, którzy byli grupą dominującą także w stacjonujących tu licznie garnizonach wojskowych (kadra oficerów i podoficerów zawodowych wraz z rodzinami) oraz wśród partyjnej nomenklatury, służb bezpieczeństwa oraz w przemyśle stoczniowym. Język rosyjski zapisał się na trwałe w krajobrazie kulturowym miasta. Duża liczba Rosjan przyczyniła się do relatywnie szybkiej i rozległej sowietyzacji miasta, które za takowe uchodziło (i uchodzi nadal) w świadomości ogółu Litwinów. Rodziło to rozliczne następstwa w sferze mentalnej, ale także w wyglądzie ulic, kulturze, nauce oraz w życiu codziennym, co przejawiało się np. w walce z szeroko rozumianą „niemieckością”. Spektakularnym przejawem sowietyzacji był fakt, iż w latach 1947-1950 większość dokumentacji urzędowej w urzędach miejskich prowadzona była w języku rosyjskim! W latach 1945-1947 prowadzono ją w języku litewskim.

Podobnie jak w Kaliningradzie oraz w niektórych miastach Warmii i Mazur, gdzie napływały duże grupy wysiedleńców z ZSRR (np. w Braniewie) także w Kłajpedzie nastąpiło w latach 1945-1946 zjawisko ruraryzacji miasta. Duży napływ osadników wywodzących się ze wsi oraz trudności aprowizacyjne okresu powojennego powodowały, iż stolica regionu przypominała bardziej wieś niż miasto (w 1946 r. w Kłajpedzie mieszkało już 30 tys. osób). Głównym problemem był brak żywności oraz opału. Nowi obywatele miejscy powszechnie hodowali w swoich mieszkaniach i domach nie tylko kury i króliki, ale także świny i krowy.

Jak pisze Vygantas Vareikis „rano krowy były przepędzane przez centrum miasta, ulicami Laukininkai i Liepoja na okoliczne łąki, by wieczorem powracać. Właściciele wolno chodzącego bydła po ulicach byli karani 100 rublowym mandatem lub też miesiącem pracy przymusowej. W 1950 r. zabroniono mieszkańcom miasta posiadania i wypasania krów w granicach miasta”¹².

Trudna sytuacja zaopatrzeniowa w żywność oraz inne produkty wynikała z jednej strony z obiektywnych trudności okresu powojennego, ale także z „planowej komunistycznej gospodarki niedoboru”. Krótco po zakończeniu wojny istniał prywatny handel, stoiska bazarowe czy też jadalnie. Zgodnie z sowiecką doktryną zabraniającą prywatnego handlu i przedsiębiorczości szybko zakończono ten „wolnorynkowy” epizod. Trudna sytuacja powojenna spowodowała, że władze aż do końca 1947 r. utrzymywały system reglamentacji żywności w postaci specjalnych kartek. Pracownicy mogli nabyć 600 gramów chleba na tydzień, pozostali 250 gramów, a dzieci miały prawo do 300 gramów¹³. Tak, jak w ogólnie-

¹² *Ibidem*, s.131.

¹³ V. Vareikis, *Klaipeda...*, s. 128-129.

sowieckim systemie dystrybucji deficytowych dóbr, istniały „listy specjalne” dla nomenklatury i funkcjonariuszy partii komunistycznej. Klóciło się to w wyraźny sposób z propagandowymi hasłami o równości społecznej, charakterystycznej rzekomo dla systemu socjalistycznego (komunistycznego). Podobnie jak na całym obszarze byłych Prus Wschodnich, także w Kłajpedzie oraz w okolicy na masową skalę pędzono bimber, który pozwalał „uśmierzyć ból”, ale był także obok papierosów swoistą walutą, za pomocą której można było nabyć różne dobra od żołnierzy Armii Czerwonej. Pochodziły one najczęściej z grabieży i rozboju. Był to poważny problem. Jeszcze w 1946 r. marynarze bazy floty wojennej, stacjonujący w leżącej nieopodal Giruliai, napadali i gwałcili licznie kobiety w gruzowiskach miasta. Pijani rosyjscy wojskowi zaczepiali kobiety w ciągu dnia. Miasto w tym okresie cieszyło się wątpliwą sławą z uwagi na wysoka liczbę przestępstw.

Zaostrzało to jeszcze i tak już napięte stosunki pomiędzy dawnymi i nowymi mieszkańcami przybyłymi z Litwy a Rosjanami. Istotnym elementem antagonizującym wzajemne stosunki była głównie uprzywilejowana pozycja Rosjan (zarówno czynnych, jak i zdemobilizowanych wojskowych oraz cywilów) w dostępie do coraz bardziej deficytowych mieszkań. Np. w 1947 r. władze miasta zmuszone były do przekazania 60 domów dla wojskowych i ich rodzin. Potwierdzało to obiegową opinię, iż faktycznymi zarządcami i właścicielami miasta byli w pierwszych latach powojennych (1945-1947) wojskowi. Z reguły doprowadzali oni do licznych dewastacji mieszkań i domów. Często praktyką było niszczenie pieców centralnego ogrzewania, na rzecz opalanych drewnem lub rzadziej węglem piecyków typu „burżujka”. Podobne praktyki miały miejsce w Okręgu Kaliningradzkim, ale także na Warmii i Mazurach¹⁴.

Napięcie i konflikty pomiędzy Litwinami i Rosjanami na tle dostępu do deficytowych mieszkań trwały nieprzerwanie z różnym nasileniem do zmian z lat 1988-1990. Uprzywilejowanymi wojskowymi byli z reguły nie Litwini, ale głównie Rosjanie, Ukraińcy i Białorusini.

Inną cechą charakteryzującą nową społeczność miejską był długotrwały brak inteligencji. Stara znajdowała się na obszarze okupowanych Niemiec. Wśród nowych mieszkańców dominowała ludność wiejska, legitymująca się z reguły podstawowym wykształceniem. Ci z mieszkańców miasta, którzy uzyskali wykształcenie wyższe osiedlali się najczęściej w Wilnie lub Kownie, które były „litewskie” i nie stanowiły „kulturalnej pustyni”. W zniszczonej Kłajpedzie brakowało m.in. bibliotek. Litewskie książki zostały wcześniej, tzn.

¹⁴ Przypadki takie znane są mi z przekazu rodzinnego. Gdy w 1948 r. moi rodzice zamieszkali w poniemieckim domu w Elblągu, w którym żyli oficerowie Armii Radzieckiej, zmuszeni byli przeprowadzić nie tylko generalny remont, polegający m.in. na likwidacji ubikacji w jednym z pokoi na parterze (dotychczasowa toaleta została wcześniej kompletnie zrujnowana), ale także od wywozu ogromnej ilości śmieci i różnego rodzaju nieczystości. Brakowało także okien oraz drzwi. Fakt ten związany był z przebazowaniem 5. Pułku Myśliwsko-Szturmowego z Łodzi, w którym służył mój ojciec na lotnisko wojskowe w Elblągu. Dom ten stał się później miejscem, w którym się urodziłem.

po „przyłączeniu” Kłajpedy w 1939 r. do III Rzeszy wywiezione do Kowna i Szawli. Książki w języku niemieckim powszechnie traktowano jako materiał opałowy. Wśród nowej inteligencji wysoki był odsetek Rosjan, którzy tworzyli swoisty łańcuch wśród nadbałtyckiego wybrzeża, tworząc duże społeczności w miastach Okręgu Kaliningradzkiego (Bałtyjsk, Kaliningrad) oraz w Kłajpedzie, Liepāji, Rydze i Tallinie.

3. AUTOCHTONI

Totalna ewakuacja i ucieczka mieszkańców z Kłajpedy oraz z pozostałych obszarów Małej Litwy doprowadziła, podobnie jak w wielu regionach Warmii i Mazur oraz Kienigsberskiej Ołasti, do wytworzenia się próżni demograficznej. Wkraczające oddziały Armii Czerwonej przejmowały często obszary praktycznie nie zamieszkałe. Taka sytuacja miała miejsce w Kłajpedzie i północnych regionach Kraju Kłajpedzkiego.

Pomiędzy stolicą regionu a pozostałymi obszarami istniały jednak istotne różnice. W Kłajpedzie, od zdobycia miasta przez wojska radzieckie, dominowała ludność niemiecka lub też litewscy Kłajpedzcy (określani mianem miejscowych), którzy uważali się za Niemców. Mała była społeczność Kłajpedczyków opcji litewskiej. Z tego m.in. względu stosunkowo niewielu powróciło do swego rodzinnego miasta. Odsetek dawnych mieszkańców nie przekraczał 5%. Z tego względu nie odgrywali oni większego znaczenia. Była to społeczność zdeintegrowana i zmarginalizowana przez nowe władze.

W przeciwieństwie do innych miast regionu Dużej Litwy czy też ośrodków miejskich na Warmii i Mazurach, w Kłajpedzie w okresie powojennym Rosjanie stanowili grupę dominującą (zarówno liczebnie, jak i pod względem zajmowanych stanowisk). Była to sytuacja wyjątkowa. Powodowało to, iż w tym „radzieckim mieście” proces sowietyzacji miał inny przebieg i dynamikę niż w pozostałych miejscowościach regionu, Litwy czy Polski.

Przebieg i charakter walk w 1944 r. oraz stosunek sowieckich władz okupacyjnych i nowej administracji do całego regionu, jak również wobec jego dawnych mieszkańców był podobny jak na Warmii i Mazurach. Różnił się natomiast w istotny sposób wobec stosunku żołnierzy radzieckich i komendantur wojennych w późniejszym Okręgu Kaliningradzkim.

Sytuacja dawnych mieszkańców Prus Wschodnich po upadku III Rzeszy, była względnie najkorzystniejsza właśnie w Okręgu Kłajpedzkim. Na ten stan rzeczy wpłynęło kilka czynników:

- 1) Zgodnie z planami Józefa Stalina, dotyczącymi nowego porządku po zakończeniu II wojny światowej oraz kształtu zachodnich granic ZSRR, już w 1943 r. zakładano, że obszar Kraju Kłajpedzkiego znajdzie w granicach Litwy. Państwo to podobnie jak Łotwa i Estonia stać się miały republikami

ZSRR. Z tego względu główny ładunek nienawiści wobec III Rzeszy skierowany został na „typowo niemiecki” obszar Prus Wschodnich, czyli Królewiec oraz środkowe obszary regionu, gdzie nie zamieszkiwała ludność polskiego czy też litewskiego pochodzenia. Rozmiary grabieży, wywózek ludności na Wschód, skala demontażu były najmniejsze na Pruskiej Litwie.

- 2) W składzie wojsk radzieckich toczących walki na północy Prus Wschodnich uczestniczyła tzw. litewska dywizja. Ich litewscy dowódcy i żołnierze mieli świadomość, iż na obszarach tych zamieszkiwała ludność pochodzenia litewskiego oraz że region ten w latach 1923-1939 wchodził w skład Litwy. W walkach na obszarze południowych Prus Wschodnich, które zostały włączone do Polski, nie uczestniczyli polscy żołnierze. Oddziały I i II Armii Wojska Polskiego toczyły bitwy głównie w operacjach na kierunku zachodnim, kończąc swój szlak bojowy szturmem Berlina. Z południowych obszarów Kraju Kłajpedzkiego oddziały niemieckie wycofały się generalnie bez walki. Rosjanie zajęli Szyłokarczmę już w październiku 1944 r. Wojska *Wehrmachtu* broniły się głównie w Kłajpedzie oraz na Mierzei Kurońskiej.
- 3) Władze narodowosocjalistyczne zarządziły masową, przymusową ewakuację ludności cywilnej już w czerwcu 1944 r. Miała ona charakter „wzorcowy”. Wynikała ona z sytuacji na froncie. W sierpniu, gdy ustały działania wojenne, władze podjęły decyzję, iżby rolnicy wrócili do swych gospodarstw, by przeprowadzić żniwa. Jednak już między 9 a 19 października *Wehrmacht* zarządził całkowite „oczyszczenie” terenu z pozostałej ludności cywilnej. W opinii władz *NSDAP* mieszkańcy Kraju Kłajpedzkiego byli elementem politycznie niepewnym. Obawiano się możliwości współpracy z wrogiem. Ludność wiejska ewakuowała się wraz ze swoim dobytkiem wozami konnymi w głąb Prus Wschodnich. Władze w Berlinie obawiały się, że widok uciekinierów i ich wozów może źle wpłynąć na morale ogółu Niemców, z tego względu nie wyrażały zgody na przesiedlenie ich w głąb Rzeszy. Ludność Kłajpedy ewakuowano drogą morską lub koleją głównie do Saksonii.

Oto jak jeden z mieszkańców Kłajpedy wspominał te wydarzenia:

„Gdy zbliżali się Rosjanie, musieliśmy wszyscy uciekać. W czasie, gdy mieliśmy uciekać, wszyscy powinni to zrobić, nikt nie mógł pozostać. *SS* rozpowszechniała wiadomość, że ten, który tu zostanie, ten chętnie chciałby się spotkać z Rosjanami. Tak więc, mówili oni, ty jesteś komunistą, chcesz być razem z Rosjanami. Cały Kraj Kłajpedzki (*Memelgebiet*) powinien uciekać. W Memlu, to jest w Kłajpedzie, nikt nie powinien pozostać. Było to egzekwowane przez partię i *SS*. Jeżeli kogoś znaleźli, tego z miejsca rozstrzelowali. Jeden był tutaj wcześniej, inny później. Nie wszyscy razem wyjechali. Kto był szybszy, ten szybciej wyjechał. Nie wszyscy wyjeżdżali szybko, gdyż każdy chłop chciałby by jego wóz był dobry. Dlatego zrobiliśmy dach nad naszym wozem. Jeden wóz przypadał na 3 rodziny. U nas było cztery dzieci i jeszcze pięcioro dzieci”¹⁵.

¹⁵ Cyt. za R. Kibelka, *Memelland. Fünf Jahrzehnte Nachkriegsgeschichte*, Berlin 2002, s. 30.

Pomimo „wzorcowego” charakteru całej akcji, do której *Gauleiter* Erich Koch przywiązywał dużą wagę, część ludności południowego powiatu Pogięgi nie zdążyła uciec i pozostała w swych domostwach lub też powróciła do nich po krótkiej ucieczce.

Położenie i status prawny ludności miejscowej

Dawni mieszkańcy Kraju Kłajpedzkiego, tj. Niemcy oraz ludność rodzima (opcji litewskiej, jak i niemieckiej) znalazła się w najkorzystniejszej sytuacji w porównaniu z pozostałymi częściami Prus Wschodnich, które znalazły się w granicach Rosyjskiej Socjalistycznej Republiki Rad oraz Polski.

Bezpośrednio po zajęciu przez wojska radzieckie Kraju Kłajpedzkiego, został on przyłączony do Litewskiej SR. Związek Radziecki nie akceptował faktu przyłączenia w marcu 1939 r. Kraju Kłajpedzkiego do III Rzeszy. Z tego względu uznawał stan z roku 1923, kiedy to obszar ten znalazł się w granicach Litwy. Z uwagi na ten fakt ogół dawnych mieszkańców: Niemców, jak i litewskich autochtonów traktowano jednakowo. Mieli oni prawo powrotu i pozostania w swych stronach rodzinnych. Mieszkańców tych, jako obywateli litewskich z lat 1923-1939, traktowano nadal jako osoby posiadające litewskie obywatelstwo. Okres 1939-1945 traktowano jako lata niemieckiej okupacji. Dlatego też wzywano i stwarzano stosowne warunki do powrotu dawnym mieszkańcom, którzy w wyniku ewakuacji przebywali w różnych częściach okupowanych Niemiec, niezależnie od ich obiektywnego czy też subiektywnego poczucia przynależności narodowej.

Fakt ten posiadał istotne znaczenie nie tylko dla litewskich komunistów. Dawni mieszkańcy Kraju Kłajpedzkiego (podobnie jak Warmiacy i Mazurzy w Polsce) stanowili ważny argument na rzecz praw Litwy do tego obszaru. Z drugiej strony litewscy komuniści oraz Armia Czerwona była głównym gwarantem przynależności tych ziem do państwa litewskiego. Podobnie rzecz się miała z Wileńszczyzną, która postanowieniem Józefa Stalina w 1939 i 1945 r. znalazła się w składzie Litwy. Z tego względu należy stwierdzić, że Litwa jako jedyny kraj w Europie Środkowo-Wschodniej nie tylko, że nie utraciła swego stanu posiadania z 1938 r., ale wyraźnie go zwiększyła (o przynależną do Polski w latach 1923-1939 Wileńszczyznę i Kraj Kłajpedzki, który do 1919 r. oraz w latach 1939-1944 wchodził w skład Prus/Niemiec).

Szczególnie położenie ludności niemieckiej w Kraju Kłajpedzkim w zasadniczy sposób różniło się od sytuacji ich rodaków w innych częściach Prus Wschodnich. Po około trzyletnim tolerowaniu pobytu Niemców w Okręgu Kaliningradzkim, władze w Moskwie podjęły decyzję o całkowitym ich wysiedleniu. W latach 1947-1949 ogół Niemców wysiedlono do radzieckiej strefy okupacyjnej. Również polskie władze przystąpiły, poczynając od 1945 r., do całkowitego wysiedlenia ludności niemieckiej nie tylko z Warmii i Mazur, ale z całego kraju. Władze radzieckie i polskie nie zamierzały w dłuższej perspektywie tolerować na swym terytorium

ludności niemieckiej, a w szczególności dotyczyło to obszaru Prus Wschodnich. Dla Moskwy istniały dwie możliwości: deportacje Niemców za Ural albo wysiedlenia ich do radzieckiej strefy okupacyjnej.

Istniały także istotne różnice w podejściu władz litewskich i polskich w stosunku do ludności autochtonicznej. Ogół dawnych mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego, tzn. Niemców i ludność rodzimą pochodzenia litewskiego (autochtonów) potraktowano jako byłych obywateli Litwy i nie przeprowadzono, tak jak na Warmii i Mazurach, akcji weryfikacji narodowej. Działania te miały na celu oddzielenie ludności o polskim pochodzeniu, która mogła pozostać na swych rodzinnych gospodarstwach, od Niemców, którzy skazani byli w całości na wysiedlenie z Polski. Sytuacja dawnych mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego różniła się także korzystnie wobec ludności mazurskiej z terenu Działdowszczyzny, który to obszar w latach 1920-1939 przynależał do II Rzeczypospolitej. W regionie tym przeprowadzono akcje rehabilitacji narodowej. Związane to było z faktem, że w przeciwieństwie do mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego Mazurzy z Działdowszczyzny nie otrzymywali niejako automatycznie w 1939 r. obywatelstwa III Rzeszy, ale musieli występować z reguły pod przymusem o wpis do Niemieckiej Listy Narodowości. Na obszarze Okręgu Kaliningradzkiego nie istniał problem autochtonów, gdyż wszystkich dawnych mieszkańców uznano za Niemców.

Pomimo różnic w podejściu władz radzieckich, litewskich i polskich (pomijam tu stopień zależności komunistów z Wilna i Warszawy od Moskwy) do dawnych mieszkańców Prus Wschodnich, w życiu codziennym traktowani byli oni z reguły jako obywatele drugiej kategorii. Obarczano ich współwiną za ogrom zbrodni III Rzeszy, a przez to traktowano ich z podejrzliwością i nieufnością. W przypadku ludności autochtonicznej uznawano ich najczęściej za „Niemców” lub też „znie-mczonych autochtonów”.

Po zakończeniu działań wojennych wileńskie władze dążyły do zapelnienia powstałej próżni demograficznej poprzez dwojakie działanie. Była to z jednej strony repatriacja z głębi Niemiec dawnych mieszkańców oraz zasiedlenie nowymi osadnikami. W przypadku repatriacji władze kierowały się nie tylko względami narodowej legitymizacji do tych ziem wynikającymi z faktu, iż od stuleci żyła tu ludność litewska lub litewskiego pochodzenia, ale także względami pragmatycznymi. Dawni mieszkańcy winni przyczynić się do odbudowy i rozwoju gospodarczego regionu.

Z tego względu dominowało przekonanie, iż Kraj Kłajpedzki stanowi integralną część Litwy w związku z tym dawnych mieszkańców należy traktować tak samo, jak innych obywateli Litwy.

Dla władz w Wilnie i Moskwie istniał formalny problem dotyczący repatriacji mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego. Wynikał on z faktu, iż dawni mieszkańcy tego regionu nigdy przedtem nie posiadali obywatelstwa radzieckiego. Stąd rodziły się wątpliwości prawne, dlaczego mają oni być „repatriantami” do ZSRR, tzn. na obszar Litewskiej SR.

W wyniku ewakuacji i ucieczki przed zbliżającymi się oddziałami Armii Czerwonej swe dotychczasowe miejsce zamieszkania zmuszone było opuścić około 140 tys. mieszkańców regionu, tj. około 93%. W 1938 r. na obszarze tym żyło 152 800 osób¹⁶. Pomimo zarządzeń ewakuacyjnych oraz zawieruchy wojennej w swych domach pozostało około 6 tys. osób (głównie na południu, tj. w powiatach Szyłokarczma i Pogiegi). Wśród nich były także osoby, które co prawda opuściły swe gospodarstwo w następstwie ewakuacji lub ucieczki, ale po przejściu frontu znajdowały się w pobliżu i zdecydowały się na możliwie szybki powrót do domów.

Wydarzenia te tak wspomina ówczesny wójt Szyłokarczmy, członek *NSDAP*, do którego na początku października 1944 r. dotarła wiadomość o ewakuacji:

„O siódmej rano, dostaliśmy rozkaz ewakuowania się, wynikało z niego, iż najpierw wyjechać powinny żony chłopów, które jeszcze pozostały na gospodarstwach wraz z Polakami [będącymi tam zesłanymi robotnikami przymusowymi – przypis A.S.] oraz jeńcami wojennymi. Zapanował wówczas wielki bałagan, dotyczyło to także wydawania rozkazów. (...) Z powiatu kłajpedzkiego obładowane i przeciążone wozy uciekinierów nie zdążyły wyruszyć w drogę, gdyż Rusczy odcięli drogę kolumnie wozów. Około jednej trzeciej ludności straciło życie. (...) Także w powiecie Szyłokarczma wielu mieszkańców wsi nie zdążyło wyjechać. Po części wynikała to z tego, że wozy były zbyt ciężkie od zapakowanych rzeczy. Chcieli oni możliwie długo pilnować i chronić dóbr na swoich gospodarstwach, z tego względu nie zdążyli w porę wyjechać. Uciekająca ludność trafiała do nieodległej Łabawy (Labian) i Sambii (Samland)”¹⁷.

Pozostali mieszkańcy regionu po zakończeniu wojny znajdowali się w centralnych Niemczech, zarówno w radzieckiej, jak i zachodnich strefach okupacyjnych.

Tzw. pierwsza repatriacja miała miejsce w latach 1945-1946 r., kiedy to z terenów Polski oraz radzieckiej strefy okupacyjnej przybyło 3987 osób¹⁸. Władze w Moskwie w tym przypadku przechodziły do porządku dziennego nad faktem, iż obywatele Kraju Kłajpedzkiego nie posiadali obywatelstwa sowieckiego.

Oto relacja Leny Grigoleit z wsi Bittehen z powiatu Pogiegi:

„W październiku [1944 r. – A.S.], ponownie należało się wynosić. Tym razem drogi były pełne uchodźców. W dzień jechaliśmy, a wieczorem zatrzymywaliśmy się na kwatery gdzie popadnie. (...) Pewnego dnia, myślę, że miejscowość ta nazywała się Königsblumenau, mieliśmy mało szczęścia. Była fatalna pogoda, drogi były rozjeżdżone i brudne. W zagrodzie, gdzie wylądowaliśmy akurat gospodyni czyściła właśnie schody i darła się: 'tego gówna jest już pełna izba'. (...) Kobieta ta jeszcze nie wiedziała, że niebawem będzie musiała uciekać. (...) Osiągnęliśmy Prusy Zachodnie, tak zwany polski korytarz.

¹⁶ Por. A. Rūtė, *Zur Stadtentwicklung und zum sozialen und kulturellen Leben Klaipėdas 1945-1982*, „Nordost Archiv”, t. X/2001, s. 151-158.

¹⁷ *Die Vertreibung der deutschen Bevölkerung aus den Gebieten östlich der Oder-Neisse*, Bearbeitet von Th. Schiedler. Band I/1. [b.m.i.r.w.], s. 2.

¹⁸ A. Bohmann w pracy pt. *Menschen und Grenzen*, Band 3. *Strukturhandel der deutschen Bevölkerung im sowjetischen Staats- und Verwaltungsbereich*, Köln 1971, podaje, iż w październiku 1941 r. w Kraju Kłajpedzkim mieszkało ogółem 134 tys. osób, z tego 47 tys. w Kłajpedzie. Do 22 marca 1939 r. posiadali oni w większości litewskie paszporty z adnotacją „obywatel Kraju Kłajpedzkiego” (s. 189).

(...) 'Domoj, domoj', powiedział Rosjanin. 'Idźcie do domu'. To był rozkaz. My także chcieliśmy do domu (...). W Iławie był specjalny obóz, tam spędziliśmy cztery tygodnie. Tam były baraki, pełno ludzi, byli Rosjanie i Niemcy, i Litwini, i Polacy, i różni inni. (...) Cała grupa Litwinów jedzie do domu. Na listach, które zostały sporządzone byli tylko moi rodzice, nie było dzieci. Nasz rosyjski oficer zatroszczył się o nas. 'Wsiadajcie do wagonu. Mówię: rodzice jadą, dzieci też'. (...) Po dniu i nocy podróży znaleźliśmy się na litewskiej ziemi. Wysiedliśmy w Kownie (...). Na dworcu stało wiele pociągów, jedne jechały w jedną, a inne w drugą stronę. Na jednym było napisane 'Telšiai'. (...) Przyjechaliśmy do Pogiegi, piętnaście kilometrów od Bittehenen. (...) Dom stoi. 30 kwietnia 1945 r. byliśmy ponownie w domu'¹⁹.

Inaczej rzecz się przedstawiała w przypadku osób, które znalazły się w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec.

Po ponownym zajęciu i przyłączeniu Kraju Kłajpedzkiego do III Rzeszy w maju 1939 r. miejscowa ludność narodowości litewskiej została zakwalifikowana – jak pisze Arūne Arbušauskaite – do dwu kategorii²⁰:

- 1) Do pierwszej kategorii zaliczono osoby, które w 1942 r. optowały na rzecz litewskiej państwowości i zdecydowały się na rezygnację z niemieckiej przynależności państwowej (byli to także ci, którzy przez urodzenie lub związek małżeński przekazali swoją przynależność państwową na powyższe osoby), a po aneksji Kraju Kłajpedzkiego do 31 grudnia 1939 r. zachowały swoje litewskie obywatelstwo. Osoby te otrzymały na mocy układu między Republiką Litewską a Niemcami z 22 marca 1939 r. prawo do niemieckiego obywatelstwa przy jednoczesnej utracie obywatelstwa litewskiego.
- 2) Druga kategoria to osoby o litewskim obywatelstwie (najczęściej byli to Litwini, którzy w latach 1923-1939 napłynęli z Dużej Litwy), którzy zdecydowali się pozostać na terenie Kraju Kłajpedzkiego po inkorporacji w 1939 r. do Niemiec. Traktowani byli oni jako cudzoziemcy i zamieszkiwali w regionie z litewskim paszportem.

Obie te kategorie osób, które po zakończeniu II wojny światowej znalazły się na Zachodzie Europy, zgodnie z ustawą o obywatelstwie ZSRR, nie byli obywatelami litewskiej SRR. Z tego względu osoby pierwszej kategorii traktowane były przez władze sowieckie jako obywatele niemieccy, natomiast drugiej, jako bezpaństwowcy. Kwestię tę ostatecznie uregulowano pod naciskiem litewskich władz komunistycznych, którym zależało iżby jak najwięcej osób powróciło do Kraju Kłajpedzkiego. W rozporządzeniu ogłoszonym w dniu 16 grudnia 1947 r. na mocy uchwały Prezydium Rady Ministrów ZSRR, postanowiono, iż osoby narodowości litewskiej, dawni mieszkańcy miasta Kłajpedy jak również powiatów Kłajpeda, Szyłokarczma

¹⁹ U. Lachauer, *Paradiesstraße. Lebenserinnerungen der ostpreußischen Bäuerin Lena Grigoleit*, Reinbeck bei Hamburg 1996, s. 48.

²⁰ Zestawienie wykonane przez A. Arbušauskaite na potrzeby Muzeum miasta Kłajpedy, znajdujące się na ekspozycji poświęconej dziejom miasta po 1945 r. (informacja uzyskana przez autora podczas wizyty w muzeum w listopadzie 2005 r.).

i Pogiegi, którzy do 22 marca 1939 r. posiadali obywatelstwo litewskie oraz ich dzieci, od 28 stycznia 1945 r. zostają uznani jako obywatele ZSRR. Osoby przynależące do obu powyższych kategorii, a przebywające poza granicami Związku Radzieckiego, były zobowiązane, aby do 1 czerwca 1948 r. zarejestrować się w konsulatach i przedstawicielstwach dyplomatycznych ZSRR. Termin ten przedłużono później do 1 czerwca 1950 r.

Na mocy tych postanowień oraz nacisku władz sowieckich udało się skłonić w latach 1948-1949 do powrotu około 2 tys. osób, głównie z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec (z tego w okresie: maj-grudzień powróciły 1794 osoby, w tym 558 mężczyzn, 639 kobiet i 597 dzieci; w okresie styczeń-grudzień 1949 r. powróciło ogółem 209 osób, w tym 68 mężczyzn, 68 kobiet i 73 dzieci). Jako rozstrzygające kryterium przyjmowano nie narodowość, ale miejsce urodzenia. Była to tzw. druga repatriacja, głównie z zachodnich stref okupacyjnych.

Mało zrozumiałe, z późniejszego punktu widzenia, decyzje powrotu w granice ZSRR w okresie drugiej repatriacji (1948-1949), tak uzasadnia W.J.:

„Oto nadeszło zezwolenie od amerykańskich władz wojskowych z postanowieniem, iż kto w 1947 r. zgłosił się na powrót do stron rodzinnych, ten otrzyma od UNNRA trzy kilogramową paczkę żywnościową na drogę, z amerykańską czekoladą, konserwami, itd. Te paczki, także nam pomogły. Byliśmy pewni, że musimy wrócić z powrotem do ojczystych stron i w związku z tym nie będziemy jechać bez żywności. Po tym rozstrzygnęliśmy, że powracamy do Heimatu.

(...) Musieliśmy przejść przez obóz, obóz przejściowy w Grodnie. Tam było złodziejskie piekło, w tym obozie. W ziemię były wkopane drewniane prycze, takie deski, co miały służyć do spania. One także były kradzione”²¹.

Ogółem w latach 1945-1949 repatriowało się około 6 tys. osób, byłych mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego. Grupę tę tworzyły głównie osoby starsze i chore, rodziny z małymi dziećmi (w tym także dziećmi urodzonymi po zakończeniu wojny) oraz samotne kobiety. Osoby młode nie zdecydowały się na powrót w strony ojczyste. Ogół tej ludności, podobnie jak i tych, którzy pozostali na ojczystej ziemi, traktowano oficjalnie jako „zgermanizowanych Litwinów”.

Według ustaleń władz w dniu 1 stycznia 1946 r. na obszarze Kraju Kłajpedzkiego żyło ogółem 55 500 osób, z tego w powiecie Kłajpeda 1353 gospodarstwa zamieszkiwane były przez ludność miejscową, w powiecie Szyłokarczma 1055, a w powiecie Pogiegi 245 gospodarstw. Statystyki wskazały na liczbę 2653 autochtonicznych gospodarstw wiejskich, które zamieszkiwało 7800 osób. Szacuje się, iż w końcu lat 40. w rejonie tym mieszkało około 12-13 tys.²² dawnych

²¹ U. Lachauer, *Paradiesstraße. Lebenserinnerungen...*, s. 50-57.

²² R. Kibelka, *Ostpreußisches Schicksalsjahre 1944-1948*, Berlin 2004, s. 42. Por. także: A. Hermann w pracy *Lietuvių ir vokiečių kaimynyste. Straipsnių rinkinys*. Baltos lankos 2004 stwierdza, iż po zakończeniu II wojny światowej na terenie Kraju Kłajpedzkiego przebywało 30 tys. osób, które pozostały na miejscu, tzn. nie ewakuowały się oraz repatriantów (s. 94). Nie przedstawia jednak źródeł,

mieszkańców, co stanowiło niecałe 10% ludności wg. stanu z 1939 r. W tej liczbie znajdowało się około 6 tys. repatriantów oraz drugie tyle osób, które pozostały w swoim miejscu zamieszkania. Masowe ruchy migracyjne, podobnie jak na Warmii i Mazurach oraz Okręgu Kaliningradzkim trwały do końca 1949 r. W okresie późniejszym, tj. w latach 1950-1955 miały one charakter bardzo ograniczony (dotyczyło to zarówno powrotów, jak i wyjazdów).

Między litewskością a niemieckością

Mieszkańcy Prus Litewskich, Litwy Pruskiej, Małej Litwy czy też Kraju Kłajpedzkiego to społeczność składająca się z Litwinów, Niemców, Kurów oraz Żydów. Przez wieki dominującą grupę stanowili tu Pruscy Litwini. W Kłajpedzie dominowała ludność niemiecka. Mieszkała tam duża społeczność litewska oraz żydowska. W wyniku kilkusetletniej koegzystencji wytworzyła się specyficzna społeczność regionalna. Podobna sytuacja miała miejsce na Warmii i Mazurach, czyli w Polskich Prusach. W Królewcu oraz okolicznych powiatach dominowała ludność niemiecka, która jako grupa większościowa i dominująca żyła na obszarze całych Prus Wschodnich, stanowiąc większość mieszkańców ogółu miast całej prowincji.

Ewangeliccy Litwini Pruscy i Mazurzy oraz katolicki Warmiacy stanowili społeczność pogranicza społecznego, gdzie przenikały się wpływy różnych kultur i tradycji. Społeczności te wytworzyły poczucie własnej odrębności. Ich cechą charakterystyczną była specyficzna tożsamość, składająca się z różnych warstw narodowo-kulturowych. Silnie rozbudowana była tożsamość regionalna, rozumiana jako „bycie u siebie”, gdzie sąsiedzi mówią po litewsku, niemiecku, polsku czy hebrajsku. Jestem poddanym cesarza, mieszkańcem Prus Wschodnich, Pruskim Litwinem lub Mazurem i Warmiakiem, ale też Niemcem, Polakiem czy Litwinem.

Polityka germanizacyjna władz w Berlinie i Królewcu, która przybrała radykalne rozmiary poczynając od końca XIX w., zakładała stopniową utratę odrębności etnicznej litewskich i polskich poddanych. Brak państwa polskiego i litewskiego w XIX i na początku XX w. musiał niekorzystnie oddziaływać na tożsamość narodową mieszkających tam osób pochodzenia litewskiego i polskiego. Siła i atrakcyjność cywilizacyjna Prus z jednej strony, bezwzględna polityka asymilacyjna dążąca do wynarodowienia i utraty odrębności z drugiej strony, doprowadzić miała do stopniowej zagłady wielokulturowego charakteru Prus Wschodnich. Siła nacjonalizmu pruskiego, wspieranego przez potężny i sprawnie funkcjonujący

na podstawie których dokonał tego szacunku. Inni badacze niemieccy zajmujący się problematyką Małej Litwy nie odnoszą się w swych pracach do tej istotnej kwestii. Por. R. Kibelka, *Memelland...*; tejsze, *Ostpreußisches Schicksalsjahre...*; A. Kossert, *Ostpreußen. Geschichte und Mythos*, München 2005; G. H. Goring, *Memelland. Gestern und heute...*

aparatu państwowego, stawiała społeczności Litwinów i Polaków Pruskich na przegranych pozycjach. Ich orężem była broń słabych i zdominowanych: uległość oraz defensywna obrona własnej odrębności.

Litwini Pruscy, podobnie jak Mazurzy i Warmiacy na przełomie XIX i XX w. zaczęli szybko tracić poczucie własnej odrębności. Wielu z nich aspirowało do bycia Niemcami, niemieckimi Litwinami czy też niemieckimi Warmiakami i Mazurami. Procesu tego nie była w stanie powstrzymać zarówno polityka litewskich władz w latach 1923-1939, kiedy to obszar Kraju Kłajpedzkiego, jako region autonomiczny, znalazł się w granicach państwa litewskiego, jak również działania II Rzeczypospolitej na Działdowszczyźnie, części mazurskiego powiatu Nidzica, przyłączonego bez plebiscytu w 1920 r. do Polski. Również w okresie rządów komunistycznych na Litwie i w Polsce (w granicach, w których znalazła się cała Warmia i Mazury) nie udało się powstrzymać procesu dezintegracji i rozpadu tych społeczności. Masowe wyjazdy do obu państw niemieckich, tak jak wcześniej powrót po 1945 r. i uchronienie się przed wysiedleniem, leżały w interesie grupowym owych społeczności. Korzystały one ze swoistego „zawieszenia” między litewskością a niemieckością oraz polskością a niemieckością. Także rządy demokratyczne w obu krajach po obaleniu komunizmu nie zmieniły faktu, iż większość tej ludności pozostaje w swych ojczystych stronach, jest członkami mniejszości niemieckiej. Analogiczny był przebieg procesów dezintegracji i rozpadu społeczności autochtonicznej o polskim i litewskim pochodzeniu. Wskazuje to na pewne ogólniejsze prawidłowości, na obiektywne uwarunkowania, które doprowadziły do stopniowego zaniku ich odrębności. Wina wydaje się leżeć nie w błędnej polityce, relitualizacji (litwinizacji) czy też repolonizacji (polonizacji), ale w ogólnych mechanizmach procesów dziejowych, które zmarginalizowały i wyeliminowały z życia społecznego te grupy.

Prawie wszyscy Litwini Pruscy oraz Mazurzy i Warmiacy w 1944-1945 r. uważali się za Niemców lub też niemieckich Litwinów lub niemieckich Mazurów lub Warmiaków. Totalitarne rządy narodowych socjalistów wzmocniły wydatnie proces identyfikacji z niemieckością. Eliminując litewskość i polskość oferowały przynależność do *deutsche Volksgemeinschaft*, do tysiącletniej Rzeszy, która panować miała nad Europą i światem.

Tak ukształtowana społeczność ludności rodzimej na Warmii i Mazurach oraz w Kraju Kłajpedzkim zetknęła się po przejściu frontu z nową, obcą i niezrozumiałą rzeczywistością. Była to inna forma totalitaryzmu. System komunistyczny z natury rzeczy eliminował grupy „pośrednie”, dążył do stworzenia nowego, homogenicznego społeczeństwa. Człowiek sowiecki – *homo sovietikus* – winien być związany silnymi więzami z systemem komunistycznym. Tradycja i więź z regionem i miejscem zamieszkania stanowiła zbędny balast, który należało ograniczyć i zlikwidować na rzecz idei „internacjonalizmu”, „braterstwa między narodami” oraz „ideologii socjalistycznej (komunistycznej)”. Społeczności postmigracyjne

ukształtowane z nowych, wykorzenionych mieszkańców, którzy znaleźli się na różnych obszarach Prus Wschodnich, wydawały się idealnym tworzywem do budowy nowego bezklasowego społeczeństwa.

Dawni mieszkańcy Prus Wschodnich szybko stali się społecznością zmarginalizowaną, obiektem rozlicznych działań, zmierzających do stworzenia ich „prawdziwymi” Litwinami i „prawdziwymi” Polakami.

Poczucie tożsamości narodowej i etnicznej oraz ogólne położenie ludności autochtonicznej Kraju Kłajpedzkiego w pierwszym okresie powojennym zilustrować można na przykładzie mieszkańców Mierzei Kurońskiej, gdzie mieszkała autochtoniczna ludność kurońska²³. Na obszarze tym w 1956 r. etnologowie z Litewskiej Akademii Nauk: Angela Vyšniauskaite i Vaclavas Milius przeprowadzili badania terenowe nad związkiem pomiędzy poczuciem narodo-etnicznym a używanym językiem. Badania te ukazują szerszy kontekst społeczny w latach 1945-1956. Te interesujące i chyba jedyne badania z wykorzystaniem warsztatu etnologa i socjologa zostały zaprezentowane przez Arūne Arbušauskaite, która prowadziła także własne badania terenowe na tym specyficznym obszarze, uzupełniając je wynikami własnych ustaleń, bazujących na różnorodnych źródłach archiwalnych²⁴.

ABSTRACT

After the end of the Second World War the territory of Klaipeda Land (Ger. Memelland) became part of Soviet Lithuania. The population that formed the regions new society included three main groups: 1) former inhabitants (Prussian Lithuanians, Curonians and Germans); 2) Lithuanian settlers mostly from the neighbouring Samogitia; 3) Russians who held privileged posts.

²³ Kurowie – nieistniejący już naród, zaliczany do ludów bałtyckich. Wyodrębnili się około VII w. Żyli na terenie północno-zachodniej Litwy (Kuronii). Około 1000 r. naród ten liczył 100 tys. ludzi. W XIII w. znaleźli się pod panowaniem Krzyżackim. Wielokrotnie wybuchały powstania przeciwko władzy krzyżackiej. Szybko ulegali asymilacji. Resztki języka i tradycji przetrwały do XVI w. W XVIII w. przestali istnieć. W XVI w. na Mierzei Kurońskiej mówiono po niemiecku, litewsku, łotewsku (kurońsku) i po prusku. Obecnie jako nieliczna grupa etniczna, żyjąca w Finlandii, Łotwie oraz na Mierzei Kurońskiej (Litwa). Por. J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1990, s. 27, 37-39; A. Bezenberger, *Die Kurische Nehrung und ihre Bewohner*, Stuttgart 1889; www.free4web.pl (16 luty 2006).

²⁴ Por. A. Arbušauskaite, *Kuršių Nerijos gyventojų socialiniai – demografiniai pokyčiai*, w: *Lietuvinių Krastas monografija*, Red. N. Velius, A. Kaziukoniene, A. Matulevičius, V. Milius, I. Seliutaite, Kaunas 1995, s. 372-398; też: *Demographische Veränderungen auf der Kurischen Nehrung nach 1945*, „Annaberger Annalen” (AA) nr 1, 1993, s. 61-81; *Einige Aspekte der nationalen Selbsteinschätzung bei der Altansässigen Bevölkerung der Kurischen Nehrung nach 1945*, AA, nr 2, 1994, s. 65-73.



NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI
ul. Mostowa 27 61-854 Poznań
tel. 061 852 28 54
fax 061 852 49 05
e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

Maria Wagińska-Marzec

BAYREUTH – POWIKŁANA SPUŚCIZNA SPORY WOKÓŁ TEATRU WAGNERA

Seria Studia Niemcoznawcze nr 83

ISBN 978-83-87688-77-6

Poznań 2007

Badacze w większym stopniu poświęcali dotąd uwagę w swoich publikacjach dziełom Ryszarda Wagnera. Temat festiwalu wagnerowskich podjęty przez Marię Wagińską-Marzec w znakomity sposób wypełnia lukę istniejącą w tej dziedzinie w literaturze polskiej.

Główny nacisk autorka położyła na współczesne funkcjonowanie festiwalu wagnerowskich i ich miejsce w pejzażu kulturalnym Niemiec. W tle pojawiają się mechanizmy administracyjno-ekonomiczne festiwalu, a także problemy inscenizatorskie związane z próbami poszukiwania nowego wyrazu artystycznego. Pracę otwiera rys historyczny, który w skondensowany sposób prezentuje załączki przyszłych konfliktów i nieporozumień również wśród potomków Wagnera, w znacznym stopniu wpływających na kształt bieżący festiwalu.

Opracowanie nie jest jedynie zwyczajnym przedstawieniem faktów czy opisem historycznym. Odwołując się do bogatej i krytycznie potraktowanej literatury stanowi znaczący przyczynek do badania recepcji muzyki R. Wagnera i interesującą próbę wyjaśnienia uwikłań sztuki i polityki.

(Z recenzji Janusza Kempnińskiego)